Nr. 77. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Czwartek, 13 Kwietnia 1922 Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 1[illegible]. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. . .

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Uroczystości wileńskie.

Wilno. (PAT). Program uroczystości wileńskich rozpocznie się w pierwszy dzień świąt solemnem nabożeństwem w katedrze, odprawionem w obecności Naczelnika Państwa. Dnia 18. kwietnia nastąpi przyjazd prezydenta ministrów i przedstawicieli rządu. O godz. 9. min. 30 nastąpi wręczenie kluczy od miasta Naczelnikowi Państwa u wejścia do Ostrej Bramy w obecności rządu, gen. Żeligowskiego, władz cywilnych i wojskowych, oraz przedstawicieli miasta. Po mszy św. w Ostrej Bramie odbędzie się uroczyste przejęcie władzy w lokalu Tymczasowej Komisji Rządzącej. W ceremonji tej wezmą udział Naczelnik Państwa, Prezydent Ministrów, prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej, Ministrowie, Marszałek Sejmu, posłowie do Sejmu ustawodawczego i Sejmu wileńskiego, delegat rządu Sołtan, przedstawiciele władz rządowych lokalnych i miasta, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań oraz świta Naczelnika Państwa.

GENUA.

PRZEMÓWIENIE P. BARTHOU.

Genua. (PAT.). W przemówieniu swojem Barthou w imieniu Francji stwierdził, że inicjatywa zwołania konferencji genueńskiej należy się L. George'owi. Świat ma dość słów — mówił Barthou — obecnie damy mu czyny. Francja najlepiej odczuwa grozę wojny. Konferencja będzie sądem kasacyjnym dla poszczególnych traktatów, których rewizja jest niedopuszczalną. W sprawie odbudowy Europy wszystkie narody — zwycięzcy, zwyciężeni i neutralni — przemawiać będą na konferencji na równych prawach. Delegacja francuska pełną jest życzliwości dla tej sprawy i przypomina, że odbudowa Europy jest celem, który przyświecać będzie zawsze i ciągle delegacji francuskiej. (Żywe brawa i oklaski).

GŁOS L. GEORGE'A.

Po p. Barthou zabrał głos prezydent minist. angielskich L. George, który oświetlił cztery punkty umowy w Cannes i wyraził oczekiwanie, że przedstawiciele państw na tej podstawie przystąpią do wspólnej pracy.

Przemówienia L. George'a wysłuchano z ogromnem napreżeniem. L. George twierdził, że w Genui urodził się Krzysztof Kolumb, który odkrył Amerykę. Obecna zaś konferencja odkryje Europę dla Ameryki.

Genua. (PAT.) — W mowie swej wygłoszonej w czasie otwarcia konferencji oświadczy Lloyd George, że rezultaty konferencji przejdą wszelkie oczekiwania. Należy się postarać o to, aby znaleść najlepsze metody do wielkiego celu odbudowy ekonomicznej Europy. — Uchwały powzięte w Cannes uważamy za fundament. Będą one stanowiły podstawę w obecnych pertraktacjach: 1) naród, który przyjął realne zobowiązania wobec innego narodu, musi je wypełnić nawet po zmianie formy rządu; 2) Żaden kraj nie będzie walczył przeciw interesom innego państwa; 3) nie wolno atakować terytorjum drugiego państwa, gdyż jest ono pod opieką prawną innych państw.

Pierwszą potrzebą Europy obecnie jest spokój i wszyscy będziemy działali w kierunku jego zachowania. W zakończeniu swej mowy Lloyd George wyraził żal, że przedstawiciele Ameryki nie są obecni, spodziewa się jednak, że jeżeli konferencja będzie miała dobry przebieg znajdzie się także na niej i Ameryka.

Genua. (PAT.) Lloyd George w mowie swej w czasie otwarcia konferencji zaznaczył, że przybyli na nią przedstawiciele wszystkich państw, — które uznały znaczenie pokoju w Europie. Na konferencji niema ani zwycięzców, ani zwyciężonych, ani uczestników wojny, ani neutralnych. Przedstawiciele narodów zebrali się, aby utorować drogę pokojowi i odbudowie Europy. — Wszystkie inne kwestje są podrzędniejsze, a ich rozwiązanie może nastąpić dopiero po ustaleniu pokoju.

Mimo wszystkich traktatów pokojowych obecny pokój w Europie jest tylko pozornym. Następnie Lloyd George podkreśla, że program konferencji został ustalony w Cannes i apeluje do jego przestrzegania.

PRZEDSTAWICIELE JAPONJI I BELGJI.

Przedstawiciel japoński Ishi przemówił w krótkich słowach poczem zabrał głos przedstawiciel Belgji p. Thunis, witany owacyjnie oklaskami. Oświadcza on, że Belgja głęboko wierzy w owocność prac konferencji a równocześnie podkreśla konieczność odbudowy Belgji, która stanowi jedno z głównych centrów odbudowy ekonomicznej. Belgja pragnie pokoju także i ze względu na swą sytuację geograficzną. Mowa Thunisa spotkała się z owacjami z różnych stron.

KANCLERZ WIRTH.

Wśród skupionej uwagi zabiera głos kanclerz Rzeszy, Wirth, wyrażając w imieniu Niemiec podziękowanie za zaproszenie do Genui, do miasta, gdzie dawniej chorzy szukali zdrowia, a gdzie dziś świat cały szuka uzdrowienia ekonomicznego. Będziemy traktowali — powiada mowca — prace konferencji wyłącznie z punktu widzenia ekonomicznego bez wtrącania polityki. Ostatnie słowo mieć będą rzeczoznawcy. Rząd niemiecki wziął na siebie wielką odpowiedzialność wobec swego narodu, wysyłając swych przedstawicieli do Genui.

Niemcy są krajem, który najwięcej ucierpiał w tej wojnie. (Ironiczne poruszenie wśród delegacji francuskiej).

Genua. (PAT.). W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia inauguracyjnego podajemy obszerniejsze streszczenie mowy kanclerza Rzeszy, dra Wirtha, który zaznaczył między innymi, co następuje: Z ekonomicznego punktu widzenia tworza wszystkie narody ziemi jedną nierozerwalną całość. Prawda, że niektóre małe narody nie posiadają wielkiego znaczenia gospodarczego, ale i najmniejsze ogniwo tego wielkiego łańcucha gospodarki światowej nie może być bezkarnie zaniedbane, jeżeli się nie chce łańcucha zerwać. Z bunte, a cennych wskazówek w tej mierze udzielił aby przy wspólnych pracach wszystkie narody miały równe prawa. To, Szanowni Panowie, były przyczyny, które skłoniły rząd niemiecki do przyjęcia zaproszenia na konferencję i do odłożenia ważnych spraw natury wewnętrznej. Sytuacja społeczna i gospodarcza Niemiec uniemożliwia rządowi niemieckiemu przebywanie za granicą kraju przez czas dłuższy i przenoszenie punktu ciężkości poza granice państwa.

Mówię otwarcie, że rząd niemiecki wziął na siebie ciężką odpowiedzialność, jeżeli w położeniu dzisiejszem punkt ciężkości swej działalności politycznej na wiele tygodni przeniósł na teren zagraniczny. Cięższa jednakże byłaby odpowiedzialność nasza, gdybyśmy się trzymali zdala od konferencji i nie brali udziału w rozwiązaniu problemów europejskich. I dlatego przyrzekamy Panom w tej decydującej chwili współpracować ze wszystkich sił dla wspólnego dobra. Rząd Rzeszy jest w zupełności gotów współdziałać w rozwiązaniu zadań postawionych konferencji, w nadziei, że i inne reprezentowane tu mocarstwa w tymże samym duchu na tej konferencji współdziałać będą.

Świat cały jest dziś gospodarczo zrujnowany i grozi mu zupełne wyczerpanie, co jest o wiele większem niebezpieczeństwem dla przyszłej ludzkości, aniżeli te klęski, które ludzkość tylko od czasu do czasu nawiedzają. Zwołanie konferencji jest dowodem zwiększenia się świadomości obecnego stanu gospodarczego i finansowego świata. Rząd niemiecki jest przekonany, że tylko rzeczowa współpraca i szczera wola wszystkich doprowadzi do poważnych wyników. Zagadnienia gospodarcze muszą być traktowane ze stanowiska gospodarki światowej, niezależnie od wszelkich celów politycznych.

Rząd niemiecki gotów jest współdziałać nad usunięciem nieufności, która od wielu lat nęci atmosferę świata. Europa wróciła znowu na niebezpieczną drogę minionej epoki, której podstawową zasadą był pogląd, że dopiero wtedy jest korzystnie dla kraju, gdy w sąsiednim kraju gorzej się dzieje. W następstwie tego obowiązkiem wobec własnego kraju było wedle owych pojęć w tym kierunku prowadzić działanie. Taki sposób patrzenia na sprawy gospodarcze świata jest już dawno przebrzmiałą zasadą. Przekonano się, że dobro własnego kraju zależy od pomyślnego rozwoju innych krajów, tak, że dobrobyt ogólny jest gwarancją pokoju. I dlatego państwa europejskie muszą stanowczo i odważnie zejść z dotychczasowej błędnej drogi i wrócić do systemu nieograniczonego handlu, a stosunki gospodarcze uwolnić od wszelkich pęt.

Zdaję sobie z tego sprawę — mówił dalej kanclerz Wirth — że oczy całego świata skierowane są na prace nasze w Genui; wszędzie oczekują, że tu właśnie nastąpi uzdrowienie gospodarcze świata. Fiasko konferencji spowodowałoby do ostatnich granic kryzys gospodarczy. W tym duchu będziemy badali wszystkie pozycje, a ponadto ze swej strony własne postawimy wnioski. Droga nie jest bez niebezpieczeństw, jeżeli nie chcemy urazić wrażliwości poszczególnych narodów. Niemcy są gospodarczo najciężej dotknięte, a problemy niemieckiego życia gospodarczego są najściślej związane z trudnościami, jakie napotykają i inne kraje. Narady nad rozwiązaniem wielkich zagadnień winno się prowadzić z

pewną dozą optymizmu, który wszystkie wielkie dzieła oskrzydla.

GŁOS CZICZERINA.

Wśród największego zainteresowania przemawia następnie szef delegacji rosyjskiej Cziczerin, powołując się na zdanie wyjęte z mowy powitalnej Facty, iż na konferencji niema zwyciężonych, ani zwycięzców. Cziczerin oświadcza, że na tem stanowisku się opierając pracować będzie delegacja rosyjska. Delegacja rosyjska uczestniczy w konferencji, mając na widoku wyłącznie cele ekonomiczne bez zamiarów propagandy politycznej. Rząd rosyjski gotów jest otworzyć granice swego państwa handlowi wszystkich krajów. **Rzeczoznawcy rosyjscy przedłożą punkty uzupełniające do decyzji konferencji w Cannes, gdyż projekty rosyjskie sięgają daleko poza postanowione tam zamiary.** Zamiar odbudowy Europy będzie tak długo płonnym dopóki narodom grozić będzie wojna. Dlatego też Rosja popierać będzie projekty zmniejszenia zbrojeń, będąc sama gotową ograniczyć stan liczebny swej armji. Delegacja rosyjska z całą usilnością pracować będzie dla powodzenia konferencji. Rekonstrukcja Rosji jest czynnikiem niezbędnym odbudowy Europy. Rosja będzie żądała pewnych gwarancji militarnych oraz wzajemności ekonomicznej. Kończąc swą mowę, Cziczerin wylicza szereg koncesji, których Rosja udzielić zamierza państwom Europy (słabe oklaski w sali).

WOBEC PRZEMÓWIENIA CZICZERINA.

Genua. (PAT.). Po przemówieniu przedstawiciela Rosji Cziczerina zabrał głos Barthou i nawiązując do twierdzenia Cziczerina, że konferencja w Genui ma być pierwszą konferencją z szeregu dalszych konferencji, oświadcza, że program w Cannes takich dalszych konferencji nie przewiduje i że Francja takiego projektu nie przyjęłaby. Barthou protestuje kategorycznie przeciw naruszeniu porządku dziennego, jaki zadecydowano w Cannes.

L. George odnośnie do słów Cziczerina w sprawie dalszych konferencji oświadczył, że konferencja w Genui ma ustalić pokój i utorować drogę do rozbrojeń. Program konferencji ustalony w Cannes jest bardzo jasny i rozległy. Wyobraźnia przedstawiciela Rosji, Cziczerina, znajdzie dość w nim miejsca dla pracy. Niektóre punkty programu są już dziś niebezpieczne. L. George odwołuje się do Cziczerina, aby nie powiększał tego niebezpieczeństwa. Nie należy stwarzać kwestji, któreby to niebezpieczeństwo powiększały. Przyjęte zasady w Cannes mają być zachowane.

Minister włoski Facta popiera stanowisko Barthou i oświadcza, że **program uchwalony w Cannes musi być ściśle utrzymany.**

Cziczerin zabiera ponownie głos i oświadcza, że o ile konferencja wykluczy z obrad sprawę rozbrojeń delegacja rosyjska przystosuje się do tego.

Delegat Francji, Barthou, domaga się kategorycznie, aby wszyscy obecni przyjęli i uznali program ustalony w Cannes.

Delegat włoski, Facta, przypomina to, co oświadczył w swej pierwszej mowie. Obecność delegacji oznacza przyjęcie podanych warunków w Cannes. Brak protestu przeciw temu oznacza, że stanowisko to wszyscy zaakceptowali.

Cziczerin zabiera ponownie głos i wyjaśnia stanowisko delegacji rosyjskiej. Przerywa mu prezydent Facta, wyjaśniając, że sprawa jest już załatwiona. Delegat francuski, Barthou, usiłuje powrócić do tej kwestji, Facta przerywa mu, oświadczając, że temat jest wyczerpany. Następnie Facta nakreślił program prac komisji poczem posiedzenie zostało zakończone.

Termin następnego posiedzenia nie określony. Komisje rozpoczną swe prace jutro. Na dzisiejsze posiedzenie inauguracyjne konferencji przybyli jedni z pierwszych delegaci polscy. Obecni byli: ministrowie Skirmunt i Narutowicz dalej pp. Wieniawski, Zaleski, Jodko, Pułaski i Targowski. Posiedzenie wczorajsze trwało 4 godziny, a zakończyło się o godz. 7 popołudniu.

U MINISTRA SKIRMUNTA.

Genua. (PAT.) — W poniedziałek wieczorem Minister Skirmunt w hotelu Eden w siedzibie delegacji polskiej w Nervi przyjął prezydenta ministrów finlandji oraz Enckela posła finlandzkiego w Paryżu. Rozmowa miała przebieg bardzo serdeczny. Poruszono kwestje interesujące oba państwa w związku z konferencją genueńską.

POSIEDZENIE KOMISJI POLITYCZNEJ.

Genua. (PAT.) — Komisja polityczna zbierze się we wtorek o godzinie 10 rano. Uczestniczyć będą w niej wszyscy delegaci głównych mocarstw zaproszonych, oraz Niemcy i Rosja po dwu delegatów inne państwa po jednym delegacie. Ze strony polskiej uczestniczyć będzie w podkomisji Minister Skirmunt, a jako doradca poseł August Zaleski. Podkomisja polityczna, w której ręku spoczywać będzie właściwe kierownictwo prac konferencji składać się będzie z 10 względnie 11-tu członków, zależnie od tego czy Belgja będzie reprezentowana w charakterze państw zapraszających. Wejdą do niej 4 względnie 5 przedstawicieli mocarstw zapraszających po jednym delegacie będą miały Rosja, Niemcy, Mała Ententa (Benesz), porozumienie Bałtyckie (Skirmunt), państwa neutralne (Carnebeck lub Branting), oraz jeden przedstawiciel Bułgarji, Węgier lub Austrji. Oprócz podkomisji politycznej będą utworzone trzy komisje, a to: finansowa, ekonomiczna i transportowo-komunikacyjna. W komisjach tych będą reprezentowani delegaci wszystkich państw. — Natomiast skład odnośnych podkomisji będzie ograniczony. W kołach poinformowanych podają, że Mała Ententa łącznie z Polską postanowiły zażądać dopuszczenia swych przedstawicieli do każdej podkomisji.

Genua. (PAT.) Wczoraj rano zebrała się komisja polityczna, składająca się z przedstawicieli wszystkich delegacji. Z ramienia Polski w komisji wziął udział Minister Zaleski. — Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do wyboru podkomisji politycznej, w skład której wchodzi 5 mocarstw zapraszających, tj. Francja, Anglja, Włochy, Belgja i Japonja, dalej Rosja i Niemcy, oraz 4 inne państwa z wyboru. W głosowaniu brały udział wszystkie państwa z wyjątkiem 7 wchodzących do podkomisji de iure. Na 27 głosujących wybrano do podkomisji przedstawiciela Szwajcarji Motte (21 głosów), Polski, Ministra Skirmunta (17 głosów), Szwecji, Brantinga (15 głosów), Rumunji, Bratianu (15 głosów). Za Polską głosowały między innemi państwa małej ententy, państwa bałtyckie, dominia angielskie, oraz niektóre państwa neutralne.

PROTESTY CZICZERINA.

Genua. PAT.) Na wczorajszem posied. kom. politycznej Cziczerin zgłosił dwa protesty przeciwko udziałowi w komisji przedstawicieli Rumunji i Japonji, które to państwa okupują na skutek działań wojennych terytorja rosyjskie. Przedstawiciel Japonji Najashii odpowiedział, iż Japonja zasiada i zasiadać będzie we wszystkich komisjach niezależnie od opinji i poglądów Rosji, delegat zaś rumuński odpowiadając Cziczerinowi podniósł, że Rumunja zajmuje Bessarabję na mocy woli ludności, oraz na zasadzie traktatu zawartego z aljantami. Przewodniczący komisji Facta odrzucił protesty Cziczerina. Cziczerin zaproponował następnie dopuszczenie do podkomisji politycznej dwóch delegatów rosyjskich, a to ze względu na olbrzymi zakres spraw dotyczących Rosji. Propozycję tę po przemówieniach Barthou i L. George'a odrzucono.

OBRADY PODKOMISJI POLITYCZNEJ I KOMISJI FINANSOWEJ.

Genua. (PAT). Podkomisja polityczna zebrała się na pierwsze posiedzenie o godz. 1. popołudniu. Przewodniczącym podkomisji wybrano włoskiego ministra spraw zagranicznych Schanzera. Podkomisja zajęła się sposobem przeprowadzenia dyskusji nad 1, 2 i 3 punktem rezolucji powziętej w Cannes.

Lloyd George zaproponował, aby za podstawę do rozpatrywania sprawy rosyjskiej wziąć raport, ułożony w Londynie przez ekspertów tych mocarstw, które konferencję zwołały. Podkomisja zgodziła się na to, z tem zastrzeżeniem, że raport ułożony przez ekspertów nie wiązałby całkowicie rządów zainteresowanych. Raport ekspertów został rozdany między obecnych na zebraniu delegatów. Delegacja rosyjska zażądała, by wobec konieczności dokładnego zbadania raportu, termin następnego posiedzenia podkomisji został przesunięty na czwartek. Podkomisja zgodziła się na to. Ponieważ jednak punkty od 1—5 rezolucji powziętej w Cannes związane są ściśle ze sobą, przeto na wniosek delegata francuskiego Barthou, a za zgodą Cziczerina postanowiono odroczyć obrady również nad tymi punktami do czwartku. Chodzi tu o kwestje dotyczące przywrócenia pokoju i wzajemnego zaufania.

Genua. (PAT). Wied. B. K. Komisja finansowa zebrała się o godz. 4. popoł. pod przewodnictwem delegata angielskiego, kanclerza skarbu sir Roberta Horne. Głównym punktem obrad była sprawa utworzenia podkomisji. — Anglja zaproponowała, postępowanie podobne jak na poprzednim posiedzeniu, — to jest — aby prócz państw zapraszających Niemcy i Rosja — wyznaczyły po jednym przedstawicielu do podkomisji, pozostałe zaś państwa wszystkie razem 4 delegatów. Francja przedstawiła projekt, aby liczbę delegatów państw pozostałych powiększono do 6. Przedstawiciel Rosji, oraz przedstawiciel Niemiec dr. Rathenau sprzeciwili się projektowi francuskiemu. Przedstawiciel Anglji obstawał przy swojej propozycji i zwrócił się do delegacji francuskiej z prośbą, aby wniosek swój cofnęła. Przedstawiciel Włoch oświadczył się za projektem angielskim, który został przez podkomisję przyjęty i zaakceptowany ostatecznie przez zastępcę Francji. Wobec powyższego w skład podkomisji weszli prócz delegatów państw zapraszających i Niemiec oraz Rosji, przedstawiciele Danji, Finlandji, Czechosłowacji i Holandji.

WĘGRZY O MNIEJSZOŚCIACH NARODOWYCH

Budapeszt. (PAT.) Węg. B. K. donosi z Genui: Delegat węgierski oświadczył na posiedzeniu komisji, która zajmuje się ustaleniem pokoju w Europie, że **kwestja mniejszości narodowych** Węgry specjalnie interesuje i zapytał, czy może na komisji złożyć wnioski w tej sprawie. Przedstawiciel Czechosłowacji odpowiedział, że kwestja ta nie jest objęta kompetencjami komisji i nie może być wniesiona na plenum, ponieważ sprawa została rozstrzygnięta w traktatach pokojowych i w pakcie Ligi Narodów. Kwestje te możnaby poruszyć w specjalnej podkomisji. Przedstawiciel Włoch zaproponował utworzenie specjalnej podkomisji, złożonej z delegatów 4 wielkich mocarstw, z delegatów Rosji i Niemiec i 4 pozostałych państw. Nastąpiła wymiana zdań pomiędzy Barthou, L. Georgem, Cziczerinem i Factą. Cziczerin zażądał, by Rosji przyznano w podkomisji 2 delegatów. Przedstawiciel Włoch oświadczył, że podkomisja będzie miała tylko charakter doradczy i przedkładać będzie tylko propozycje i wnioski na plenum komisji, a decyzję poweźmie dopiero komisja.

BOLSZEWICY ZMUSZENI DO USTĄPIENIA.

Paryż. (PAT.) W sprawie przygotowań do konferencji w Genui donosi Millet w „Petit Parisien“, iż najważniejszym punktem rozmów było to, czy od wszystkich mocarstw, a więc i od Rosji ma się wymagać uznania uchwał w Cannes powziętych. Rosjanie chcieli początkowo uczynić przyjęcie warunków zależnem od uznania rządu sowieckiego, a Cziczerin wręczył delegatowi włoskiemu formułę, wedle której uchwały w Cannes miały służyć tylko za podstawę. Włosi skierowali dyskusję na ten projekt rosyjski. Barthou oświadczył się stanowczo przeciwko temu. Lloyd George, który jak się zdaje wiedział o rokowaniach rosyjsko-włoskich, oświadczył się za tem, aby warunki w Cannes zostały zasadniczo uznane. Tego samego wieczora wysłała delegacja włoska Gianniego do Rapallo, aby donieść Cziczerinowi o decyzji i udzielić mu rady, aby się poddał uchwałom. Barthou dał do zrozumienia, że gdyby Rosjanie nie przyjęli tych warunków, on w myśl polecenia otrzymanego od swego rządu, natychmiast przerwie rokowania. Delegacja rosyjska zebrała się natychmiast na naradę, która miała przebieg dość burzliwy. Litwinow zastępował stanowisko skrajne, w końcu jednak dzięki pośrednictwu Cziczerina, Rosjanie przyjęli uchwały w Cannes i Gianni mógł z tą wiadomością powrócić.

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

Pomoc dla zdemobilizowanych oficerów.

W piatek popołudniu w sali sesyjnej Województwa odbyło sie pod przewodnictwem prez. Dembowskiego posiedzenie Obywatelskiego Komitetu pomocy dla zdemobilizowanych oficerów W. P. Prócz licznego grona członków Komitetu, uczestniczyli w obradach: prezes Związku nieczynnych oficerów gen. Albinowski, a z ramienia lwowskiego D. O. K. kap. szt. Kawecki. Z wdzięcznością i uznaniem przyjęto fakt, podany do wiadomości przez prezesa Związku banków lwowskich, dyr. Szarskiego i wiceprezesa dyr. Bozewicza, iż banki te postanowiły pośpieszyć Komitetowi z pomoca w wysokości 2 i pół do 3 milionów marek, co wreszcie stwarza realna podstawe do rozwiniecia szerszej działalności Komitetu. Dzięki temu prawdziwie obywatelskiemu czynowi naszych instytucji finansowych, będzie można już w najbliższej przyszłości — zapewne jeszcze w ciagu bieżacego miesiaca — przystąpić do otwarcia Schroniska dla zdemobilizowanych oficerów, czy to na czas urządzonych dla nich kursów specjalnych, czy to na kilkudniowy pobyt we Lwowie dla wyszukania odpowiedniego zajecia. Lokal na schronisko uzyskano od wojskowości, która przeznaczyła na ten cel odpowiedni barak przy ul. Janowskiej, mogacy pomieścić około 100 osób. Urządzeniem baraku na cele mieszkalne przy wydatnej pomocy Intendantury wojskowej zajmuje sie Sekcja gospodarcza Komitetu pod przewodnictwem prof. Halbana. W Schronisku bedzie sie mieściła także stołownia. Koszt dziennego utrzymania jednej osoby obliczono na 300 mk.

Stworzenie Schroniska umożliwi też i przyśpieszy otwarcie kursów specjalnych, którymi zajmuje sie znów sekcja szkolna pod przewodnictwem dyrektora Akademji handlowej, radcy Pawłowskiego. Bliższe szczegóły tych kursów, które maja być otwarte z początkiem maja, będą osobno ogłoszone.

Omawiano także sprawe ewentualnego zaopatrzenia potrzebujących w bieliznę, odzież i obuwie, a cennych wskazówek w tej mierze udzielił inspektor przem. radca Nawratil.

Wreszcie upoważniono prezydjum do udzielania w razie pilnej potrzeby doraźnych zapomóg pieniężnych.

Biuro Komitetu znajduje sie w gmachu Województwa (IV p. pokój 248). Kieruje niem przydzielony z Województwa sekretarz dr. Nieć, pozostający w stałym kontakcie z kierownikiem analogicznej akcji z ramienia władz wojskowych kap. Mackiewiczem.

Od byłych więźniów bolszewickich.

Otrzymujemy nastepujace pismo:

Zbyt żywe sa w pamięci ogółu rozpaczliwe obrazy położenia, w jakiem znajdują sie rodacy nasi w ogłodzonej i oddanej na pastwe barbarzyństwa Rosji: zbyt znane są wszystkim warunki w jakich odbywaja oni krzyżową droge powrotu do kraju, bo do tych pełnych grozy odgłosów potrzeba dorzucić jeszcze nowe.

Z grona ludzi, którzy przeszli przez to pasmo udreczeń i niewoli, powstał w maju 1921 roku Związek byłych zakładników jeńców cywilnych i reemigrantów Polaków z Rosji i Ukrainy.

Celem jego jest niesienie pomocy powracającym do kraju przez wynajdywanie im pracy, udzielanie najbardziej potrzebującym zapomóg, pożyczek, tudzież współdziałanie z organizacjami ratowniczemi na terenach Rosji. Ponadto Związek czyni wszystko, aby ułatwić rodzinom kontakt z pozostałymi w Rosji naszymi towarzyszami niedoli.

Zarząd Związku od szeregu miesięcy pracował, opierając się wyłącznie na własnych siłach i ofiarności bliskich mu osób. Obecnie wszakże działalność ta z każdym dniem rośnie i wymaga coraz to większych sił i zasobów.

Po raz pierwszy przeto zarząd Związku odwołuje się do ofiarności publicznej w przeświadczeniu, że praca jego znajdzie należyte poparcie w społeczeństwie.

Apelujemy zwłaszcza gorąco do osób, które w 1919 i 1920 latach korzystały z pomocy organizacji polskiej w Moskwie, aby spłacając dług obowiązku i serca, nie odmówiły czynnej i materjalnej pomocy w podjętych przez Związek zadaniach.

Ofiary oraz zgłoszenia przyjmowane są w biurze Związku w Warszawie ul. Świętokrzyska 5, I. piętro, pokój 9, w godzinach od 10—1 i od 5—7 popołud. Telefon 415—52 i bieżacy rachunek Nr. 420 Związku byłych zakładników, Warszawski Bank Stołeczny plac Napoleona nr. 3.

W skład zarządu Związku wchodzą: ks. Arcyb. Edward Ropp, Bronisław Bacylski, Stanisław Morzkowski, Stanisław Zieliński, Antoni Pellier, Tadeusz Dąbrowski, Władysław de Pondy, Mieczysław Kwaśniewski, Józef Kaczkowski, Józef br. Dangiel, Tadeusz Mierzyński, Edmund Michałowski, pułk. Bronisław Konosewicz, Artur Szemert, pułk. Leon Luskino, Tadeusz Łabanowski, Bolesław Kraczkiewicz, Stefan Ossowiecki, deleg. w Moskwie Adolf Szczygielski, Henryk Bikiewicz i Teodor Lewandowski (przedstawiciel stow. pom. Polaków na Krymie), Raczyński (przedstawiciel grupy Jekaterynosławskiej), Stanisław Rosmański (przedstawiciel grupy Syberyjskiej), Roman Ostrowski del. w Stołpcach.

Komisja rewizyjne: Tadeusz Bełżecki, Teodor Unriński, Józef Szuman i P. Lewandowski.

Uroczystości wileńskie.

Głód na Ukrainie.

Jako ilustracje stosunków, panujących na Ukrainie, przytaczamy list konsula generalnego polskiego w Charkowie, drukowany w „Dzienniku Poznańskim":

„Zwracam się do pana z gorącym apelem, ażeby pan przedstawił, gdzie należy, cała groze położenia tutejszych Polaków-nędzarzy. Mam w ostatnich dniach wiadomości z Ekaterynosławia, Rostowa, Chersonia, Odessy i Krymu, które przerażają wprost okropnością. Ludożerstwo coraz więcej powtarza sie: nie są to tylko wersje, lecz fakta, przytoczone przez naocznych świadków. Wskazują na to, że organizują sie wszędzie bandy, które napadają na ludzi, zwłaszcza na dzieci, mordują je i sprzedaja następnie na bazarze, lub żywią sie niemi. Codziennie mrą z głodu całe szeregi osób, tak, że furmankami zwozi sie trupy z ulicy. Na ulicy gryzą psy dogorywające ciała ludzkie. Dość, że to, co się tu dzieje, zwłaszcza w niektórych miejscowościach, przechodzi najokropniejszą wyobraźnie. Ludzie uciekaja przed głodem, jak przed zmorą. Polacy, którzy, niestety, nie mogą sie stąd wydostać, ponieważ nie można uzyskać tak łatwo przeprowadzenia opcji, wizy, repatrjacji do kraju itp., błagaja tu o ratunek. Codzienne sceny, jakie mamy tu w konsulacie, są wprost straszne, my zaś nie możemy pomódz, bo szczupłe środki, jakie mamy do dyspozycji, nie wystarczaja na pomoc, a tylko na doraźne datki. Wysłany wagon żywności dotychczas do Charkowa nie nadszedł, tak, że mimo najszczerszej chęci nie można nic zdziałać, aby przeprowadzić jakąś akcję ratunkowa, choćby częściowo. Przyznam się, że trace zupełnie energię i wiarę w to, że społeczeństwo w Polsce ma właściwe pojęcie o tem, co sie tu dzieje i że zdobędzie sie na większy wysiłek dla ratowania tutejszych rodaków nie drogą wieców i rezolucji, lecz przez faktyczną pomoc. To, co panu obecnie zakomunikowałem, jest najszczerszą prawda bez wszelkiej przesady. Nie wierzycie, to wyszlijcie tu delegacje, a ta niech się sama przekona, co się tu dzieje. Konsul Generalny w Charkowie".

Tragiczny bilans.

Według referatu dr. S. Mikołajskiego: Śmiertelność w m. Lwowie w okresie 1914—1920.

II. W statystyce ogólnej stale występuje zjawisko większej śmiertelności mężczyzn, niż kobiet — zjawisko zupełnie uzasadnione tem, że mężczyzna w wyższym stopniu, niż kobieta narażony jest na niszczące wpływy życia.

Jakoż we Lwowie w r. 1910, mimo że na 100 osób ludności cywilnej przypadało 52'85 kobiet, zmarło 2.255 mężczyzn, a tylko 1.931 (zatem o 324 mniej) kobiet.

W pierwszym roku wojny stosunek ten nieznacznie tylko przechylił sie na niekorzyść kobiet. (W r. 1914 zmarło 2.545 mężczyzn, a 2.236 kobiet). Natomiast dalsze lata wojny gruntownie pod tym względem zmieniają obraz śmiertelności. Od r. 1915 umiera we Lwowie stale więcej kobiet (3.252 m. 3582 k., 2106 m. 2300 k., 2150 m. 2496 k., 2502 m. 2703 k.) i dopiero w r. 1919 stosunek płci obu w obliczu śmierci wyrównuje się (2930 m. i 2935 k.), a w rok później powraca nawet ustosunkowanie przedwojenne (2.788 m. 2692 k.). Wynika stąd, że wytrzymałość ustroju kobiecego okazała sie wobec zmienionych niekorzystnie przez wojne warunków życiowych słabsza, niż wytrzymałość mężczyzny.

Naturalne prawo większej śmiertelności ustrojów wątlejszych, mniej odpornych na wzmożone podczas wojny niebezpieczeństwo życia, zaznacza sie dobitnie w śmiertelności starców i dzieci, a zwłaszcza tych ostatnich. Zaraz pierwsze dwa lata okazują znacznie zwiększoną śmiertelność wśród niemowląt w 1-szym roku życia (841 w 1913 r., 1052 w 1914 r., 1166 w 1915 r.). W latach nastepnych stwierdzono wprawdzie pozorny spadek tej cyfry (632, 1916 r. — 468, 1917 r. — 536, 1918 r. 633, 1919 r. — 791, 1920 r.), ale pociechy stad mało, w owych bowiem latach obniżyła sie znacznie liczba urodzin, spadła aż do połowy poprzedniej wysokości, odsetka wiec skonów niemowląt jest w rzeczywistości bardzo wysoka.

Podobnie ma sie ze śmiertelnością dzieci w wieku od 1 roku do 5 lat, w wieku zaś od 5 do 10 lat, a wiec w warstwie wieku, która nie podlegała już oddziaływaniu liczby porodów, bezwzględna śmiertelność dzieci w okresie wojny podnosząc się stale wzrosła dwukrotnie, a nawet trzykrotnie (95 w r. 1911.: 123, 1914 r., 296, 203, 234, 251, 267, 302).

Zastanawiające zjawisko, że w wieku 20—30, 30—40 i 40—50 lat śmiertelność w okresie wojennym tylko w niektórych latach wzrasta, tłumaczy sie tem, że owe warstwy ogromnie przerzedziły się skutkiem poboru wojskowego i uchodźctwa.

Natomiast w tej warstwie wieku, która skutkom powołania pod broń nie uległa, tj. wśród osób w wieku 50—70 lat i wyżej daje sie zauważyć ogromny wzrost śmiertelności w ciagu lat wojny.

Nawet r. 1920 mimo, że stosunki życiowe zbliżać się już w nim poczęły do normalnych warunków, nie przyniósł poprawy pod tym względem. Podkopane przeciwnościami i uciążliwościami wojennemi organizmy zarówno podrastających dzieci, jak starców, nie odzyskały już przedwojennej sprawności i oporności.

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 13 kwietnia Rz.-kat.: W. Czwartek. — Gr.-kat.: Czetwer wełyki. — Słowiański: Przemysława.

— **Mokry śnieg** pada dziś od rana pobielił dachy, osadza się cienką galaretką na chodnikach, a topniejąc przy temperaturze +1, tworzy znowu „kałabanie", których widoku ledwie co pozbyliśmy się. Nędzna ta igraszka natury zasługuje na jak najsurowsze skarcenie.

O kwietniu powiedziano, że przeplata, trochę zimy trochę lata. No, tej zimy, kwietniowej mamy trochę za wiele „trochę", lecz, na miły Bóg, gdzie owe lato, gdzie owe lato?

— **„Stabat Mater"** Rossiniego, zapowiedziane na dzisiaj (godz. 8 wieczorem) w sali „Filharmonji" (kino Apollo), przygotował i kierować jego wykonaniem będzie dr. A. Sołtys. Uczyniono wszystko, by wspaniałe dzieło wywarło wrażenie głębokie, winno też ono zgromadzić jaknajwięcej słuchaczy. Wszak Lwów słynie z muzykalności.

— **Komisarzem nadzwyczajnym do zwalczania drożyzny** ma zostać dr. Schleicher. Wedle informacji „Gazety Porannej" dr. Schleicher wiceprezydent miasta Lwowa jest upatrzony przez Ministra Michalskiego na nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny. Urząd ten, którego utworzenie uchwaliła Rada Ministrów na wniosek Ministra skarbu

bu ma na celu systematyczną walkę z lichwą, wyzyskiem spekulacją. Komisarz będzie miał szerokie pełnomocnictwa z mocą obowiązującą w całem Państwie, głos decydujący w Radzie Ministrów oraz wpływ na normowanie taryf kolejowych, pocztowych, telegraficznych, telefonicznych i t. d.

— (u) **Bezpośrednie połączenie** kolejowe pomiędzy Austrją a Rumunją przez Lwów. Wedle zawiadomienia zastępcy jego ministerstwa komunikacji, wystosowanego do austr.-rumuńskiej Izby handlowo-przemysłowej, wprowadzi się z dniem 1 czerwca b. r. bezpośrednie połączenie pomiędzy Wiedniem a Bukaresztem przez Kraków, Lwów i Czerniowce. Odnośny pociąg pospieszny opuści Wiedeń (dworzec Północny) o godz. 15·30, a przybędzie do Bukaresztu o godz. 9.

— (x) **Podwyższenie taryfy osobowej** na małopolskich kolejach wązkotorowych. Z dniem 10 kwietnia b. r. weszło w życie znaczne podwyższenie taryfy osobowej na małopolskich wązkotorowych kolejach z Przeworska do Dynowa i z Nowego Łupkowa do Cisny. Opłata za przewóz osób wynosi dotąd na tych kolejach w III klasie 10 Mk., a w II klasie 15 Mk. od osoby i kilometra. Zaprowadzono również nowy sposób obliczania należności za przewóz bagażu i przesyłek nadzwyczajnych temi kolejami przez ustalenie dwóch rodzajów przesyłek t. j. wagi do 50 kg. oraz ponad 50 do 100 kg. i ustanowienie odpowiednio do tego dwóch rodzajów opłat. W porównaniu do cen jazdy pociągami na linjach głównych będą podróżni opłacali na wspomnianych kolejach ceny wyższe o 100 i więcej procent.

— **Wycieczka młodzieży belgijskiej** przyjeżdża we czwartek dnia 13 b. m. o godz. 9 rano z Warszawy do Lwowa. Akademicki komitet przyjęcia młodzieży belgijskiej ułożył następujący program przyjęcia: Godz. 9 rano powitanie na dworcu kolejowym, następnie śniadanie w restauracji kolejowej. Godz. 11·30 przyjęcie w auli z przemówieniami Rektora Uniwersytetu i przedstawiciela młodzieży akademickiej. Godz. 1 w poł. drugie śniadanie w Czytelni Akademickiej (Łozińskiego 7). Godz. 3 popoł. zwiedzenie Lwowa. Godz. 7 wiecz. w sali bankietowej w hotelu Krakowskim. Godz. 10 wiecz. odjazd do Borysławia i Drohobycza.

Senat i młodzież akademicka Wszechnicy Jana Kazimierza we Lwowie zapraszają wszystkich przedstawicieli i delegatów władz, urzędów i instytucji państwowych, samorządowych i prywatnych, jakoteż szerokie koła społeczeństwa polskiego oraz całą polską młodzież akademicką na uroczyste przyjęcie młodzieży belgijskiej, które odbędzie się we czwartek dnia 13 kwietnia b. r. o godz. 11·30 w auli gmachu Uniwersytetu.

— **Sadzenie drzew w ulicy św. Mikołaja.** Wczoraj ukończono obsadzanie całej długości ul. św. Mikołaja po stronie liczb nieparzystych młodemi akacjami, które teraz czekają tylko ciepła słonecznego, by rozwinąć drobne swe listeczki i ucieszyć zielonymi pióropuszami oko przechodnia. Gdy to nastąpi, ulica ta droga sercu każdego Lwowianina, gdyż stoi tam stary Uniwersytet, który tyle pokoleń oddał na użytek społeczeństwa, uzyska jeszcze jedno upiększenie.

— **Tow. śpiew. „Bard"** wybrało na Walnem zgromadzeniu A. Stadlera dyrektorem art., K. Machla prezesem, A. Pakosza zast. prezesa. Reprezentanci chóru akademickiego do r. 1914, Hejnału i Chóru żołnierskiego z r. 1919 wchodząc obecnie w skład wydziału Barda proszą dawnych członków tych Tow. do wpisywania się do Tow. śpiew. „Bard" we wtorki i piątki od godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Blacharskiej l. 8, II. p.

— **Uroczyste otwarcie wystawy drukarskiej** w domu Baryczków w Warszawie, zgromadziło najwybitniejszych przedstawicieli Państwa Polskiego i ciało dyplomatyczne zagraniczne. Ceremonji otwarcia dokonał Naczelnik Państwa. Wystawa przedstawia się bardzo pięknie zwłaszcza w dziale retrospektywnym.

— **Sytuacja Polaków, pozostałych w Odesie** jest rozpaczliwa. Umierają oni z głodu a pomoc z kraju nie nadchodzi. W Warszawie rozwiązano komitet ratunkowy.

— **Powódź.** W ciągu ostatnich dni Dźwińsk był poważnie zagrożony przez powódź, wskutek olbrzymiego rozlewu Dźwiny, wywołanego przez zator. Drewniany most pod Dźwińskiem został zerwany. Przedmieścia są zalane, straty olbrzymie szczególnie w inwentarzu. Poziom wody na Dźwinie podniósł się w sobotę do 35 stóp. Dziś woda opadła o 2 metry. Zator rozbito. Komunikacja kolejowa Ryga-Dźwińsk nie przerwana.

— **Rzeźnicy łódzcy przeciw lichwie mięsnej.** Zarząd Zgromadzenia majstrów rzeźnickich w Łodzi wystosował do prezesa głównego Urzędu walki z lichwą pismo z podpisem starszego cechu rzeźniczego, w którem to piśmie zarząd zaznacza, że ma zamiar za wszelką cenę utrzymać obecnie obowiązujące ceny wytyczne i nie dopuścić do dalszej zwyżki cen mięsa i wyrobów masarskich, oraz prosić o energiczne i surowe kary na rzeźników, którzyby się nie stosowali do cen wytycznych komisji badania cen i zysków. Zarazem zaznacza zarząd, że nie omieszka niezwłocznie zawiadomić Urząd walki z lichwą o każdym fakcie wykroczenia, który dojdzie do jego wiadomości.

— **Walka na śmierć i życie** rozegrała się wczoraj w ul. Koralnickiej wśród ogromnego zbiegowiska między... dwoma psami: foxterrierem i szpicem. Pierwszy, silniejszy, niepomny żadnych zasad rycerskości i przepisów sportowych niedozwolonym zgoła chwytem ujął przeciwnika za gardło i począł dusić, na co napadnięty reagował przejmującym skowytem, równocześnie szczerząc zęby i usiłując uwolnić się od zębów nieprzyjaciela. Było krzyku pisku i szczekania co niemiara, już i kudły szpica zaczynały latać w powietrzu, a publiczność stała bezradna, nie wiedząc jak rozdzielić zapaśników srodze rozwścieczonych. Znalazła się jednak rezolutna kobieta, która ująwszy groźniejszego szermierza za skórę karku i tułowia oderwała go od ofiary, ta zaś podtuliwszy ogon pod siebie czmychnęła czemprędzej i zniknęła na zakręcie ulicy.

Mianowania i przeniesienia.

Monitor Polski ogłasza: Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 7 kwietnia 1922 zwolnił p. dr. Władysława Kiernika ze stanowiska prezeza G. U. Z. poruczając równocześnie tymczasowe kierownictwo G. U. Z. p. wiceprezesowi Józefowi Makulskiemu.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 28 lutego 1922 mianował nadzwyczajnego profesora ks. dr. Zygmunta Bielawskiego profesorem zwyczajnym katechetyki i pedagogiki w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 9 marca 1922 mianował zastępcę prof. dr. Antoniego Józefa Smieszkę profesorem nadzwyczajnym języków starożytnego Wschodu wraz ze sanskrytem w Uniwersytecie poznańskim.

Minister sprawiedliwości mianował dr. Leona Glanza, sędziego zapasowego w krakowskim okręgu apelacyjnym, sędzią powiatowym w Oświęcimie.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianowował ukończonego słuchacza praw Michała Stroncickiego — aplikantem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę „Dzieje salonu", komedja w 3 aktach K. Wroczyńskiego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Czysty interes", komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Dama w gronostajach", operetka w 3 aktach Gilberta.

We czwartek, piątek i sobotę wszystkie Teatry zamknięte. W niedzielę i poniedziałek po dwa przedstawienia.

(mre) **„Tajemnice teatru"** — oto tytuł sensacyjny, zachęci więc niejednego do przeczytania książeczki, wydanej nakładem „Nowej ery". Pożądających nadzwyczajnych sensacyj spotka jednak zawód zupełny. Artur Schroeder zebrał bowiem w cytowanem wydawnictwie garść artykułów własnych, oraz d. E. Byka, F. Freksa, dr. Grudera, dr. Z. Mireckiego, H. Zbierzchowskiego i J. Walickiej, omawiających wszystkie kółka i sprężyny, niezbędne do puszczenia w ruch tak wielkiej machiny, jaką jest teatr. Temat obszerny, rzecz prosta, nie został w większej części wyczerpany. Mnogość autorów wyklucza jednolitość w przeprowadzeniu planu, mimo to rzuca książka pewne światło na kwestje, często nieznane, a interesujące dla miłośników teatru. Może zresztą — jak słusznie przypuszczają wydawcy — nie bez pożytku będzie ona dla młodszej rzeszy aktorskiej i przedsiębiorców teatralnych. Na pierwszych skrzypcach winien grać w tym zespole, ukrytym dla oka widzów, dyrektor, jemu też poświęcono pierwszy artykuł. Z kolei idzie jego niezdstępny adlatus: reżyser; dalej artykuły: próba, koniec akte i opadanie kurtyny; autor na próbach; o mimice; partner; tempo i t. d., kończą zaś dziełko rozdziały: o sztuce teatralnej i nowoczesny kapelmistrz. Omówiono w nich wszystko: i styl w dramacie, i tremę opanowującą artystów, wewnętrzne wyposażenie sceny i znaczenie harmonji w utworze scenicznym; dramatyczne wartości barw i rolę dekoracji w utworze scenicznym. Osobny artykuł poświęcono Wyspiańskiemu, wielkiemu reformatorowi polskiego teatru.

Oto w najzwięźlejszych słowach zamknięta zawartość dziełka i cel jego wydania.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie

Eksport maszyn rolniczych do Rosji.

W Rosji są poszukiwane obecnie do bezzwłocznej dostawy maszyny rolnicze. Zainteresowane firmy zechca przedłożyć konkretne oferty za pośrednictwem Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie Ministerstwu przemysłu i handlu.

Targi i wystawy zagraniczne.

Międzynarodowa wystawa próbek w Rio de Janeiro zostanie otwartą w dniu 7 września b. r. Organizacją wysyłki wyrobów przemysłu polskiego zajmie się nowo zawiązana spółka „Polskie wystawy ruchome", Warszawa, ul. Elektoralna 2.

Transporty okrętowe z Włoch do Odessy.

Towarzystwo transportowe „Intercontinental" Societa anonima dei transporti e comunicazioni gia S. et W. Hoffmann w Tryjeście, podjęło ponownie ruch osobowy i towarowy z Tryjestu i Wenecji do Odessy.

Wystawa wzorów polskich w Ameryce.

Polski konsulat generalny w Nowym Jorku wyraził swą zasadniczą zgodę na urządzenie wystawy wzorów polskiego przemysłu w gmachu konsulatu. Pokój przeznaczony na ten cel jest dosyć duży, jasny narożny, mniej więcej 7×6 metrów, na tem samem piętrze, co Amerykańsko-Polska Izba handlowo-przemysłowa w Nowym Jorku. Chodzi więc obecnie o nadsyłanie eksponatów w celu założenia wystawy. Eksponaty należałoby nadsyłać pod adresem Izby Polsko-Amerykańskiej w Warszawie (Nowy Świat 74) na koszt wysyłającego.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Pewna firma amerykańska może podjąć się sprzedaży w komis wyrobów polskich, jako to: zabawek, lalek, haftów ręcznych bardzo ozdobnych, oraz wszelkich innych, w których materjał stanowi minimalną część wartości gotowego wyrobu.

Wszelkich informacyj udziela biuro Izby Amerykańsko-Polskiej (Warszawa, Nowy Świat 74).

Z muzyki.

Jako gość przybywający z dalekich stron — podobno z drugiej półkuli świata — występuje obecnie w operze lwowskiej tenor p. William Doriani. Dość dużym i wytrzymałym głosem obdarzony ten śpiewak, przedstawił się publiczności jako książę Mantui w „Rigolecie" i wywołał sporo oklasków u tej części słuchaczów, dla których śmiałe atakowanie jakiegoś tonu, możliwie wysokiego, jest widocznie alfą i omegą sztuki wokalnej. Ta łatwość zdobywania wysokich pozycyj i nawet nie dające się zaprzeczyć wyszkolenie głosu p. Dorianiego, nie wyklucza jednak wad emisji i barwy brzmienia zbyt jasnej i niesympatycznej, przypominającej często dźwięk blisko ustawionego gramofonu. Kulminacyjny moment efektów stanowiły brawurowe, lecz dość nieestetyczne warjanty w arji „La donna è mobile", a ponieważ równocześnie gra sceniczna i maniery p. Dorianiego niezupełnie harmonizowały z tytułem księcia Mantui, więc trudno mówić — po tej pierwszej kreacji — o jakimś wybitniejszym sukcesie tego śpiewaka. Gdy mowa o powodzeniu solistów, bohaterem wieczoru był niewątpliwie przedstawiciel hr. Monterone, znakomity w śpiewie i grze scenicznej p. H. Horner, który potrafił nadać tej epizodycznej, lecz ważnej postaci dużo siły dramatycznej i zaskarbił sobie sporo oklasków, bardziej już zasłużonych.

Coraz częstsze produkcye z zakresu muzyki poważnej są bezsprzecznie dodatnim objawem w ruchu koncertowym naszego miasta. Do nich zaliczyć wypada wieczór sonatowy pianisty Lwa Siroty i skrzypka Roberta Pollaka z programem obejmującym dzieła Mozarta, Beethovena i C. Francka. Pewną rękojmię dawały już publiczności nazwiska wykonawców, zwłaszcza zasłużony rozgłos p. Siroty, jako pierwszorzędnego wirtuoza. A jednak wykazało się dowodnie, że w zbiorowym popisie wybitnych nawet artystów mogą się znaleźć momenty mniej udatne, wynikające z niezespolenia odmiennych indywidualności lub z niedostatecznego ustosunkowania dynamiki.

Tylko w stylowem, przejrzystem, istotnie czarującem wykonaniu sonaty Mozarta (D-dur) panowała idealna zgoda między koncertantami. Już podczas interpretacji słynnej sonaty Beethovena (Kreutzerowskiej) zgodność ta malała i ukazywały się zmarszczki gniewu na obliczu tej patronki sztuki. Widoznie oburzała się bogini rubasznem w „fortissimach" pociągnięciem smyczka i — w następstwie — zgrzytem w brzmieniu skrzypiec p. Pollaka. Jego „pianissima" są natomiast zawsze piękne, to też grze artystów, miejscami uduchowionej sprzyjało zresztą zupełne powodzenie. W ostatniej części programu, — w sonacie Francka, jednym z najokazalszych utworów w nowoczesnej literaturze umiarkowanie modernistycznej — znalazł fortepian p. Siroty sposobność do odwetu niekoniecznie może szlachetnego: dominując zbyt wyraźnie „przykrył" niemal w całości brzmienie skrzypiec swego towarzysza. Więc ścierały się podczas ostatniej produkcji ogniste i nieujarzmione temperamenty zamiłowanych w sztuce artystów.

Później odbyło się wszystko regulaminowo. Po skończonym programie, brawurowo wykonanym, burza oklasków i nadprogramowy, z wdzięcznością przyjęty dodatek.

Fr. Neuhauser.

OPINJE ROSYJSKICH KÓŁ WOJSKOWYCH.

Moskwa. (PAT.) W związku z konferencją w Genui pisma zamieszczają wywiady z przedstawicielami wojskowości sowieckiej. Gen. Brusiłow w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, że krew rosyjska, przelana w czasie wojny światowej, za sprawę ententy, jest cenniejszą i więcej znaczy, aniżeli długi, jakie Rosja ma zapłacić. Szef sztabu sił morskich Dubrowski oświadczył, iż każde państwo, które chce posiadać flotę handlową, musi posiadać należytą jej obronę, tem samem morska siła zbrojna Rosji nie może być uszczuplona, a delegaci rosyjscy na konferencji genueńskiej żadną miarą nie mogą dopuścić do tego, aby flota rosyjska mogła być zmniejszona. Pozatem należy dopomagać się, aby statki wojenne rosyjskie otrzymały prawo wolnego wjazdu do wszystkich portów i przystani świata.

WĘGRY WZNOSZĄ POMNIK KAROLOWI HABSBURGOWI.

Wiedeń. (AW.). Na Węgrzech ukonstytuował się komitet, na czele którego stanął biskup Mikesco w celu zainicjowania wystawienia pomnika ekskrólowi Karolowi.

TELEGRAMY.

O MIEJSCE NA SKŁAD AMUNICJI POLSKIEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.). Ogłoszono motywy do znanego ostatniego orzeczenia Hackinga w sprawie wyznaczenia miejsca na skład amunicji polskiej w Gdańsku. Z motywów tych wynika, że basen i kanał, który ma być wybudowany nad martwą Wisłą nie leży bynajmniej jak sądzono przy zejściu martwej Wisły z żywą, lecz w niewielkiej odległości do portu gdańskiego od strony morza. Kanał ten ma być przeprowadzony w doku martwej Wisły pod Neufahrwasser do Heubude. Co się tyczy miejsca składowego na Holmie, które ma nosić jak wiadomo charakter przejściowy to uwzględniono żądania rządu polskiego, a mianowicie przydzielono Polsce północno-wschodni punkt Holmu w przeciwieństwie do propozycji Rady portowej, która przeznaczyła Polsce plac, położony przy południowo-wschodniej części basenu.

ECHA WYBUCHU W GLIWICACH.

Paryż. (PAT.) — Raport generała Lerondа w sprawie eksplozji w Gliwicach wyjaśnia, że władze wojskowe otrzymały wiadomość o składzie amunicji, znajdującej się w podziemiach kaplicy cmentarnej. Zdaniem Leronda, wybuch mógł nastąpić wskutek przypadku. Z powodu wybuchu zabitych zostało 7 żołnierzy i jeden inspektor bezpieczeństwa publicznego, trzech żołnierzy zaginęło a 10 zostało ranionych.

ZMIANA NA STANOWISKU PRZEDSTAWICIELA NIEMIEC W POLSCE.

Warszawa. (AW.). Niemiecki charge d'affaires von Schoen, opuszczając Polskę złożył wczoraj pożegnalną wizytę premierowi. Następną v. Schoena ma być pełnomocny minister p. Rauscher.

ZBIOROWE WYCIECZKI POLSKIE DO ŁOTWY.

Warszawa. (PAT.) Rząd łotewski przyznał wycieczkom zbiorowym słuchaczy polskich szkół wyższych do Łotwy taryfy ulgowe na wszystkich kolejach. Taryfa ulgowa wynosi 25% taryfy zwykłej w III klasie. Dla uzyskania tej ulgi każda grupa wycieczkowców posiadać winna zaświadczenie wystawione przez poselstwo lub konsulat łotewski w Polsce, zawierające dokładny wykaz członków wycieczki, oraz drogi podróży. W odpowiedzi na to ułatwienie uczynione przez rząd łotewski dla słuchaczy wszechnic polskich, Ministerstwo kolei żelaznych przyznało 50% zniżkę w klasie III pociągów osobowych dla wycieczek zbiorowych do Polski słuchaczy łotewskich wyższych zakładów naukowych, pod warunkiem uprzedniego zawiadomienia Ministerstwa kolei żelaznych o zamierzonej wycieczce.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 12 kwietnia, godz. 10·30.

Marki niemieckie	12.90	(13·90—14·10)
Franki francuskie	345	(000—000)
Franki szwajcarskie	000	(—)
Funty sterlingi	16 500	(— —)
Wiedeń	00—00	(49—50)
Korony niem.-austr.	00—00	(49·00—50)
Korony czeskie	00—00	(74—76)
Praga, wypłata	00—00·00	(74·5—76·5)
Lei	—	(00—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(13·50—13·90)
Dolary amerykańskie	3735—3635	(3770—0000)
„ kanadyjskie	3548·25—3448·25	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja w kor. czeskich i mk. niem. bardzo silna, dolary słabe.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

Marja Bankowska. 84

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Zabić się chcesz? A to spróbuj, czy potrafisz? Na taki gest raz w życiu człowiek się tylko zdobywa, a ja ci go przed chwilą sparaliżowałem. Jakież wyjście dla ciebie? Moja robota tu skończona, plany z miasta i okolicy zdjęte, notatki porobione, muszę wyjechać, bo się ludzie na mnie poczynają patrzeć podejrzliwem okiem. Skoro się rozniesie wieść o mobilizacji, rozpoczną się aresztowania, a ja jestem na liście. Wyjeżdżam jutro.

Nie jedź, nie jedź, nie zostawiaj mnie samej! — krzyknęła.

— Wyjadę i ty pojedziesz ze mną i będziesz mi wdzięczna za to. Jaki los cię czeka, jaka przyszłość? sama powiadasz, że już tańczyć nie będziesz, majątek straciłaś i ziemia ci się tutaj pod stopami pali. Czegóż ty chcesz, na co czekasz?!

— Żyć chcę jak człowiek; pracować... czy ja wiem zresztą co?

Aleksander się zaśmiał:

— Wrócić na drogę cnoty. To są bajeczki dla grzecznych dzieci, a myśmy dawno przecie wyrośli z dziecinnych lat.

Pozwól, że nie uwierzę; zapóźno już na to zapóźno!

— „One's past, is what one is. It is the only way, by which people should be judged" — powiedział któryś z bohaterów Wilde'a i to jest całkiem rozsądny paradoks. Twoja przeszłość pójdzie za tobą ślad w ślad i podług niej ludzie sądzić cię będą. Odepchną cię od wszystkiego, co jasne, dobre i proste. Czyś już zapomniała o dzieciństwie swojem i o pierwszej młodości?..

— Nie. Nie zapomniałam — odparła głucho.

— Więc teraz zapomnij o mrzonkach, nie łudź się daremnie i... pójdź ze mną!

Otoczył ją ramieniem i drżącą osłabłą, powoli poprowadził ku drzwiom. I gdy tak szli, elegancki, błyszczący trzewik tancerza, przydeptał leżący na dywanie list legionisty... — list jego ostatni.

VI.

SPOTKANIE.

Szary, wilgotny świt marcowego dnia, wstawał ponad szeroko rozlanemi falami Nidy. We mgłach szarych i ciężkich niknął szczyt Skowronna, ponad bagnami przewalał się opar biały i duszący i spływał kłębami do strzeleckich rowów.

Gdzieś wysoko, pod obłokami, zawarczał latawiec nieprzyjacielski; wraz z ponad okopów rozrzuconych między Izbicą a Pawłowicami podniósł się łoskot karabinów zaturkotała „maszynka", lotnik wzbił się wyżej, utonął gdzieś w chmurach i strzały przycichły. Czasem ziewnęła armata na całe gardło, jakby z nudów i zarażone przykładem odpowiedziały jej inne, lecz wkrótce umilkły i tylko monotonny, płaczliwy plusk deszczu mącił ciszę. W komunikatach nazywało się to: „Na froncie nad Nidą sytuacja bez zmiany".

Chłopcy nudzili się po okopach, kiśli błoto, uniemożliwiające akcję zaczepną i rwali się na patrole, jako, że to i rozrywkę pewną stanowiło i Moskala jakiegoś czasem przetrącić, albo i przyprowadzić się dało „pod widelcami".

Poza linjami okopów, poza wsią rozbitą granatami, w szczątkach spalonego domu zakwaterował się sztab. Wiatr hulał tam po pustych, z mebli i obić ogołoconych pokojach, wdzierając się przez okna bez szyb i porozbijane drzwi. Zimno było psie i nie pomogły ognie, palone resztkami starodrzewu z parku. Ze ścian patrzyły na tę pustkę i zniszczenie, jakieś stare portrety, o ile nie miały oczu powykłuwanych kozackiemi spisami.

W „panieńskim" niegdyś pokoiku, w którym ze ścian spływały łachy różowego obicia, a ze stropu zwisał na srebrnym łańcuchu szczątek różowej ampli, stało łóżko polowe, kocem zarzucone, nad niem mały, ciemny z więziennego chleba wyrobiony krucyfiks i broń; stołek z gumową miednicą i stół, papierami zarzucony, dopełniały urządzenia.

Przy stole siedział oficer z lewą ręką na temblaku, popijając z kubka wystygłą herbatę i kaszląc od czasu do czasu studjował mapę. Włosy miał jasne, bujne, z czoła odrzucone, a oczy, jak stal. Wokół świeżej, czerwonej jeszcze blizny, ciągnącej się od czoła, przez górną część czaszki, młode włosy pobladły przedwcześnie: szablę miał odpasaną i opierał się na niej silnie, gdy wstał od stołu i wyszedł na ganek. Ganek ten, niegdyś z pokoiku różowego wiódł prosto w ogród w alejkę róż; dziś stopnie miał wyrwane, daszek spalony, pędy dzikiego wina potargane i tylko jakieś odstrzęła rzucone przezeń służyły za platformę pochyłą. Deszcze przestał padać. Wiatr rozpędził chmury i słońce wyjrzało na skrawku błękitu. Z nad łąk, z nad pól pińczowskiej ziemi, nadleciał pachnący wiatr, przepojony zapachem mokrej wilgotnej, ornej ziemi i rozpylił w powietrzu mdławy aromat pierwszych, wiosennych kwiatów, które się w zakątkach parku przyczaiły przestraszone i drżące. Strzały ucichły zupełnie i tylko gwar okopów dolatywał, piosenki żołnierskie i parskanie koni.

Porucznik Dębski stał oparty na szabli i bystremi oczyma patrzył na drogę, którą kilku żołnierzy prowadziło do dworu, jakiegoś chłopca w wiejskiem ubraniu, ze związanemi na plecach rękoma.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 957/21 8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl P lij, syn Pawła i Rozalji, urodzony dnia 30. sierpnia 1879. r. w Rakowcu, rolnik, ostatnio w Rakowcu zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 224 p. c. k. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na froncie rosyjskim i dnia 1. listopada 1914. r. zginął w Karpatach a śmierć jego widział jego kolega Jan Parkoła. Od tej pory ślad za nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Rozalji Palij wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 20. listopada 1901. r. między wymienionym a Rozalją Palij za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Maksymiljanowi Lindalowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. września 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 12. marca 1921. 3791

T. 696/21/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Male Singer, zam. Czermak, córka Menasze i Kreszel Singer, urodzona w Narolu, licząca obecnie lat 68, ostatnio w Narolu zamieszkała, zmarła w Narolu dnia 21—22. października 1915. r. Wobec tego zarządza się na wniosek Arona Czermaka postępowanie, celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 31. marca 1922. r. udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Fochowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2. grudnia 1921. 2820

T. 281/21/3. Ignacy Kiszka, syn Mateusza i Agnieszki, rolnik, urodzony i zamieszkały w Przysietnicy, z wybuchem wojny liczył 32 lat w grudniu 1914. r. podczas wojny światowej odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10. p. p. armji austrjackiej. W pierwszych dniach czerwca 1915. r. odszedł na front rosyjski, skąd nadesłał kartkę, że idzie w ogień i od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Ignacego Kiszki miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego, adw. Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Domiceli ze Sobotów za zmarłego, a jej małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 5. stycznia 1922. 2809

T. 456/21/2. Edykt. Jan Zbojczyk, syn Jana, urodzony 19. października 1884. r. w Bordulskach, powołany w r. 1915. do armji austr., walczył na froncie rosyjskim i w tymże roku dostał się do niewoli rosyjskiej. Ostatnią wiadomość od niego otrzymała jego żona w grudniu 1916. r. z Syberji i od tego czasu brak od niego wszelkich wiadomości. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Zbojczyk nie żyje, przeto na prośbę Marji Zbojczyk, wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora Dra Grubera, adwokata w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 25. stycznia 1922. 3661

T. IV. 219/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Moll, syn Jana i Zuzanny, urodzony 1884. r. w Komorowicach, powiat Biała, Małopolska, rolnik tamże, z wybuchem wojny światowej poszedł do 31. p. obr. kraj. 10. komp. w walkach nad Dunajcem 6. maja 1915 r. i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, iż zajdą warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1918. r. N. 128. Dz. u. p. i § 112. k. c., zarządza się na wniosek Marji Moll, postępowanie, celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą, a małżeństwa przez nią w dniu 16. października 1912. r. z wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Drowi Wilhelmowi Klugerowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 14. lutego 1922. r. 3714

T. V. 258/21/5. Antoni Peszko, urodzony w Kraczkowej 1888. r. syn Józefa i Agaty po ogłoszeniu mobilizacji zgłosił się w sierpniu 1914. r. do 3 pułku ułanów w Gródku Jagiellońskim i brał udział w wojnie na froncie rumuńskim do maja 1918. r. poczem przeniesiony został ze swym pułkiem na Ukrainę na front bolszewicki i z końcem czerwca 1918. r. zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. l. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Agaty Peszkowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adwokatowi Dr. Wachtlowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. A ionego Peszkowa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 2. grudnia 1921. 3579

T. 270/21/2. Iwan Uchacz, syn Michała z Kopyczyniec urodzony 22. czerwca 1885. r., żołnierz austr. 95. p. p., wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Kazimierza Węgierskiego, brał udział w światowej wojnie od października 1916. r. ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. r. N. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Warwary Uchacz, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub Drow. Leonowi Bleicherowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Jana Uchacza wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. sierpnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 27. stycznia 1922. 3597

T. 832/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawło Kułynycz, syn Jakuba, urodzony 9. lutego 1880. r. w Borałynie, rolnik, ostatnio zamieszkały w Madziarkach, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął w jesieni 1918 r. na froncie włoskim gdyż ostatnia wiadomość od niego pochodzi z lipca 1918. r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Kułynycz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 29. października 1905 r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Jakóbowi Feuerbergowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. lipca 1922. r. jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 20. stycznia 1922. 3797

T. IV. 211/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Ludwik Procner, syn Józefa i Anny, urodzony 188 . r. w Straconce, powiat Biała, Małopolska, rolnik tamże, narukował 14. listopada 1914. r. do 56. p. p., skąd przydzielony po dwu tygodniach do 90. p. p. 7. komp. odszedł na front rosyjski, gdzie 5 lipca 1915. r. zaginął i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można iż zajdą warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1916 r. Nr. 128 Dz. u. p. i § 112. k. c. zarządza się na wniosek Teresy Procnerowej postępowanie celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą, a małżeństwa przez nią 21. czerwca 1909. r. z wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 14. lutego 1922. 3715

T. 247/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilak Kryckaluk syn Fedora, urodzony dnia 24. maja 1880 w Wierzbowcu powiat Kosów, tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 1. lutego 1910 z Marją z Gordijów, odszedł w czasie drugiej mobilizacji na wiosnę 1915 z 20 pułkiem piechoty na wojnę. Ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona w jesieni 1915, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Świadek Iwan Susak syn Kostyna z Wierzbowca zeznał pod przysięgą, że w listopadzie 1915 uczestniczył razem z zaginionym Kryckalukiem w walkach z Rosjanami pod Brodami, gdzie świadek dostał się do niewoli rosyjskiej, a co się z Ilakiem Kryckalukiem stało nie wie. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128, wdraża się na wniosek żony zaginionego Marji z Gordijów Kryckaluk z Wierzbowca postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Korpińskiemu w Kosowie, którego ustanawia się kuratorem. Ilaka Kryckaluka syna Fedora wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922. jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 21. listopada 1921. 2387

T. 251/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Genik syn Iwana, ur. 15. stycznia 1885 r. w Berezowie niższym powiat Kosów i tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od 8. lutego 1912 r. z Oleną z Tomyczów, powołany z ogólną mobilizacją do austr. służby wojskowej. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Genika syna Antona służył on z zaginionym przy 24 pułku piechoty w IV. batalionie walcząc na froncie serbskim w Bośni po bitwie z pod miasta Lasewicy w czasie odwrotu wojska austr. towarzysze broni opowiadali, że padł w bitwie raniony kulą karabinową w głowę. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128. wdraża się na wniosek Anny z Tomyczów Genik żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Drowi Sitnickiemu w Jabłonowie, którego ustanawia się kuratorem Iwana Genika s. Iwana i obrońcą węzła małżeńskiego. Iwana Genika s. Iwana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 10. października 1921. 2388

T. 254/21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Ostapko syn Wasyla, urodzony 11. czerwca 1887 w Czortowcu powiat Horodenka, tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od lutego 1911 z Rozalją z Strychowskich, odszedł w czasie drugiej mobilizacji na wiosnę 1915 z 80 p. p. na wojnę, ostatni raz pisał żonie dnia 22. października 1915 Feldpost Nr. 212, poczem wszelki słuch o nim zaginął a wedle poświadczenia urzędu gminnego w Czortowcu z dnia 25. czerwca 1921 tenże Wasyl Ostapko syn Wasyla odszedł w roku 1915 na wojnę i dotychczas do gminy nie powrócił, a miejsce jego pobytu jest nieznane. Wywiady żony zaginionego Rozalji z Strychowskich Ostapko w biurze wywiadowczem Czerwonego Krzyża pozostały bez skutku. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128. wdraża się na wniosek żony zaginionego Rozalji z Strychowskich Ostapko z Czortowca postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Dr. adw. Józefowi Silbermanowi w Obertynie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego Wasyla Ostapkę syna Wasyla wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 czerwca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Kołomyja dnia 4. listopada 1921. 2389

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. IV. 305/21/4. Edykt. Przeciw Iwanowi Pakoszowi z Leśniowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Szczercu przez niel. Dmytra Pikułę z Leśniowiec pozew o ojcostwo i alimentacje zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 22. maja 1922 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2. Celem strzeżenia praw Iwana Pakosza ustanawia się Pana Karola Woźniczkę gospodarza w Leśniowicach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział 1.

Szczerzec dnia 5. kwietnia 1922. 3850

C. I. 211/22/1. Edykt. Przeciw Hryniowi Pawlyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Podbużu przez Matiję i Jewkę z Pawlyków Lesiów pozew o wpis prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27. kwietnia 1922 godz. 9 rano biuro 2. Celem strzeżenia praw Hrynia Pawlyka ustanawia się Pana Eugeniusza Kurmanowicza notarjusza w Podbużu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Hrynia Pawlyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż dnia 8. marca 1922. 3849

C. 315/22/1. Przeciw Jędrzejowi Krutowskiemu, nieznanemu z miejsca pobytu, wniesionym został do Sądu powiatowego w Monasterzyskach przez Michała Szłapko z Czechowa pozew o uznanie własności do realności whl. 196 gminy Czechów. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 16. maja 1922 o godzinie 8 rano. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Jędrzeja Krutowskiego ustanawia Sąd Dra Biera adwokata w Monasterzyskach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Monasterzyska dnia 9. kwietnia 1922. 3848

C. I. 126/22/1. Edykt. Strona powodowa Ilko Niedzielski wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanemu z miejsca pobytu Hryńkowi Bahrijowi synowi Iwana o 80 dolarów ameryk. zpn. do L. czyn. C. I. 126/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyzna-

czona na 5. maja 1922 godz. 8 rano w tym Sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Jaegendorfa adwokata w Mikulińcach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce dnia 30. marca 1922. 3821

C. I. 133/22/1. Edykt. Strona powodowa Anna z Gołębiowskich Sławska wniosła skargę przeciw stronie pozwanej: 1) nieznanemu z miejsca pobytu Władysławowi Gołębiowskiemu i 2) Józefie Konarskiej o uznanie prawa własności zpn. do L. czynn. C. I. 133/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9. maja 1922 godz. 8 rano w tym Sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej ad 1) jest nieznane, ustanawia się dla tejże Pana Dra Katza adw. w Mikulińcach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce dnia 1. kwietnia 1922. 3822

C. 197/22/1. Edykt. Strona powodowa Marja i Anna Petryszak, córki Wasyla wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Antoniemu, Katarzynie i Kazimierzowi Michałowi Krajewskim o uznanie własności realności do L. czynn. C. 197/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26. kwietnia 1922 godz. 10 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 6. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Szypajłę adw. w Tyśmienicy kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica dnia 27. marca 1922. 3823

C. II. 92/22/1. Edykt. Przeciw Danyle Kozak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Czortkowie przez Annę z Ryżaków Hordij zwanej Handziak i tow. w Jagielnicy starej pozew o wydanie legatu tj. whl. 1062 i 1/4 whl. 245 gm. Jagielnica stara. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 11. kwietnia 1922 g. 9 rano. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Danyły Kozaka ustanawia się Pana Dra Moslera adw. w Czortkowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Danyłę Kozaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ou w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków dnia 20. marca 1922. 3835

Z. 343/20. Edykt. Depozyt karno-sądowy w Żółkwi przechowuje branzoletkę złotą. Wzywa się właściciela, by w przeciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" prawo własności do tej branzoletki przed Sądem tutejszym wykazał, gdyż w razie przeciwnym po myśli par. 379 p. k. zostanie sprzedaną w drodze publicznej licytacji.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Żółkiew dnia 15. marca 1922. 3165 1—3

KONKURSY.

L. 999. Zarząd miasta Bolechowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Magistratu. Wymagane jest: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia, 3) egzamin przepisany rozp. byłego Wydziału krajowego z 20. maja 1898 Dzukr. Nr 88, 4) dwuletnia praktyka samorządowa. Wynagrodzenie odpowiadać będzie X., względnie IX. rangi płacy z dodatkami, urzędników państwowych, a to odpowiednio do kwalifikacji. Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie na 1 rok, poczem nastąpić może stabilizacja. Podania przy dołączeniu dokumentów wnosić należy do Zarządu miasta Bolechowa do najdalej dnia 5. maja 1922.

Zarząd miasta: Kom. rządowy **Dr. Kleinberg.**

Bolechów dnia 5. kwietnia 1922. 3757 1—3

Prez. 12919/22. Konkurs. W Sądzie apelacyjnym we Lwowie opróżniła się posada asystenta rachunkowego z uposażeniem XI. stopnia służbowego, składającem się z płacy zasadniczej 600 Mkp. miesięcznie, dodatku za wysługę lat, oraz dodatku drożyźnianego odpowiadającego stosunkom rodzinnym. Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie w przepisanej drodze służbowej do Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie najdalej do 30. kwietnia 1922.

Lwów dnia 7. kwietnia 1922. 3844 1—3

AMORTYZACJE.

Nc. II. 473/22. Amortyzacja. Na wniosek Markusa Leiby dw. im. Neumana i Diny Neuman zamieszkałych w Podwołoczyskach wdraża się postępowanie celem amortyzacji poniżej opisanego zaginionego dokumentu i wzywa się posiadacza takowego, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia obecnego edyktu dokument ten Sądowi okazał. W przeciwnym razie po upływie tego terminu dokument powyższy uznany zostanie jako amortyzowany. Oznaczenie dokumentu: Kontrakt kupna-sprzedaży z daty Podwołoczyska d. 29 kwietnia 1914 l. rep. 5355 w formie aktu notarjalnego przez p. Mirona Leszczyńskiego jako substytuta notarjusza Jana Mandeli sporządzony, na podstawie którego Markus Leib dw. im. Neuman i Dina Neuman kupili od Leona Linksa pb. lk. 109/16 w Podwołoczyskach położoną, wchodzącą w skład majętności tab. od granicy objętej whl. 334 ks. gr. dla większych posiadłości przy Sądzie okręgowym w Tarnopolu prowadzonej, w którym sprzedawca Leon Links zezwala, aby parcela powyższa przeniesioną została do ks. gr. gm. kat. Podwołoczyska przy Sądzie pow. w Podwołoczyskach prowadzonej, by z niej nowe ciało tabularne utworzono, i by prawo własności do takowego na rzecz kupujących Markusa Leiby dw. im. Neuman i Diny Neuman po połowie zaintabulowano. Na parceli tej znajduje się dom, składający się w parterze z 4 sklepów i piwnicy, a na piętrze z 4 pokoi i kuchni. Cena kupna ustaloną została na 40.000 koron, na poczet której zapłacili Markus Leib Neuman i Dina Neuman Leonowi Linksowi przed podpisaniem powyższego kontraktu gotówką kwotę 12.000 kor. a nadto wręczyli oni mu 2 weksle na 4.000 kor., które Leon Links w miejsce zapłaty przyjął. Dalszą część ceny kupna w kwocie 9.000 kor. zobowiązali się Markus Leib i Dina Neumanowie solidarnie zapłacić Leonowi Linksowi wraz z 6 proc. odsetkami od dnia 1. maja 1914 do lat 10. Resztę zaś ceny kupna w kwocie 15.000 k. zobowiązali się Markus Leib i Dina Neumanowie solidarnie spłacić Leonowi Linksowi w przeciągu 21 lat, licząc od dnia 1. maja 1914 w półrocznych ratach obliczonych wraz z procentami na 600 k., płatnych zawsze 1. maja i 1. listopada każdego roku, a zarazem zezwolili Markus Leib Neuman i Dina Neuman, aby dla reszt. ceny kupna w kwotach 9000 k. i 15.000 kor. zpn. zaintabulowane zostało prawo zastawu na rzecz Leona Linksa w stanie biernym ciała tabularnego ze sprzedanej pb. lk. 109/16 w Podwołoczyskach położonej utworzyć się mającego. Szczegółowa treść tego kontraktu widoczna jest z odpisu do podania o amortyzację dołączonego.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska dnia 8 marca 1922. 3740

Uchwałę T. 785/20/1. umieszczoną w „Gazecie Lwowskiej" dnia 22. marca 1921 Nr. 66 prostuje się w ten sposób, że czek Nr. 113628 ma opiewać nie na kwotę 200 k. lecz 2.000 k.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 20. marca 1922.

KURATELE.

L. IV. 9/22/5. Ogłoszenie. Uchwałą z 6. października 1919 L. IV. 6/19/4 pozbawiono częściowo własnowolności Petra Koropeckiego syna Semka w Snowiczu, z powodu opilstwa. Doradcą ustanowiono Danyłę Koropeckiego ze Snowicza.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów dnia 20. marca 1922. 3587 1—3

FIRMY.

Firm. 723. Rg. B. I. 12. Wykreślenie firmy. Z rejestru wykreślono dnia 10. czerwca skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa i przejęcia interesów firmy przez Polski Bank przemysłowy we Lwowie. Siedziba: Lwów. Brzmienie firmy: Żiwnostenska Banka, Filja we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 9. czerwca 1921. 2029

Firm. 1817, 1818. Stow. I. 203. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7. stycznia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Bank zaliczkowy we Lwowie, Stow. zar. z ogr. odpowiedz. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia stwierdzoną not. do protokołu z daty Lwów 21. grudnia 1921 l. rep. 43282 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Władysława Terenkoczego i Gwidona Ruszczyńskiego we Lwowie, dotychczasowych dyrektorów stowarzyszenia, jako zastępców zaś Alberta Szkowrona i Ludwika Winiarza we Lwowie, którzy podpisują w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji dwaj z nich umieszczą swe podpisy. Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, by pretensje swe do tegoż zgłosili w terminie ustawą przepisanym.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 5 stycznia 1922. 3299 1—3

Firm. 330 i 331. Stow. III. 11. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz. Brzmienie firmy: Powitowa hospodarsko-mołoczarska Spiłka, stow. zarej. z omeż. porukoju. Zmiana statutu: Na Walnem zgromadzeniu odbytem dnia 23. października 1921 uchwalono zmianę par. 39 i 33 statutu: 1) członkowie dyrekcji wystąpili: Marja Drozdowska, Wasyl Kuszkiewicz i Włodzimierz Malinka. 2) członkowie dyrekcji wybrani: Dymitr Uhryn, Stefan Kotył i Michał Kocko, zaś ich zastępcami: Aleksander Nechowicz i Aleksander Hornicki. Data wpisu: 12. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor dnia 12 grudnia 1921. 2079

Firm. 348/21. Sp. I. 41. Wpis firmy Spółdzielni Nr. 15, stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru Spółdzielni stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Czyszki. Brzmienie firmy: Hospodarsko-spożywcza Spiłka torhowelna Kooperatywa z obmeżenoiu porukou. Data statutu: 18. grudnia 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie zarobku z gospodarstw członków prowadzeniem wspólnych przedsiębiorstw, tudzież podniesienie ich kulturalnego poziomu. Rok rachunkowy: kalendarzowy. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Na Walnem zgromadzeniu dnia 18 grudnia 1921 wybrano członkami dyrekcji: Stefana Dobromilskiego, Fedia Partyke i Fedia Hereczuka, zaś ich zastępcami Wasyla Telwaka i Iłka Zatyracza. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują ważnie dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia: W lokalu, tudzież w „hospodarsko-kooperatywnej czasopysi" we Lwowie Zimorowicza 20. Udziały członków: 1000 Mkp. Najmniej połowa udziału musi być wpłacona przy wstąpieniu, zaś druga połowa do końca roku administracyjnego. Dodatkowe udziały mają być wpłacone najdalej do roku od daty podpisania deklaracji. Odpowiedzialność: do potrójnej wysokości udziału. Ograniczenia członków zarządu: członek zarządu nie może być dłużnikiem kooperatywy. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 7 członków. Przepisy o likwidacji ustawowe.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor dnia 21 grudnia 1921. 2084

Firm. 65/22. Stow. II. 121. Uchwała. W rejestrze handlowym dla spółdzielni uwidacznia się: Brzmienie i siedziba firmy: Konsum sądowy w Sanoku, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami. Zmiana w zarządzie: W miejsce Tadeusza Malawskiego wybranym został Włodzimierz Kuncewicz, dyrektor kancelarji sądowej w Sanoku. Walne zgromadzenie członków na posiedzeniach dnia 8. stycznia i 12. lutego 1922 postanowiło rozwiązanie współdzielni. Likwidacja współdzielni powierzona została ostatniemu zarządowi. Likwidacja odbędzie się wedle przepisów art. 76 do 84 ustawy z 29. października 1920. Dziennik ustaw Rz. p. p. Nr. 111 prz. 733.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 25. lutego 1922. 2121

Firm. 1645/21. A. III. 32. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: L. Baranowski i. kraj. fabryka lakierów i preparatów chemicznych w Krakowie. Pełnomocnictwo Jakóba Spunera wykreślono. Dzień wpisu 6 lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 25 stycznia 1922. 2137

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów
BANKU DYSKONTOWEGO WE LWOWIE,
odbędzie się **w piątek, dnia 6. maja 1922. r. o godz. 5. popołudniu** w gmachu Banku **przy ul. Hetmańskiej l. 10. I. p.** z nast. porządkiem dzien.:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności i zamknięcia rachunków za pierwszy okres administr. 2. Sprawozdanie rewizorów rachunkowych oraz wniosek na zatwierdzenie rachunków i udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej. 3. Wnioski w sprawie rozdziału czystego zysku. 4. Wybór członków Rady Zawiadowczej i zatwierdzenie ich kooptacji oraz oznaczenie marek obecności dla członków Rady Zawiadowczej. 5. Wybór rewizorów rachunkowych i oznaczenie dla nich wynagrodzenia. P. T. Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje względnie kwity tymczasowe na posiadane akcje najpóźniej, do dnia 1-go maja 1922. r. we Lwowie w kasie Banku. (§ 28.). Posiadanie 10 akcji daje prawo do jednego głosu. We Lwowie, dnia 8. kwietnia 1922.

Rada Zawiadowcza Banku Dyskontowego we Lwowie.

Ogłoszenie. Stosownie do postanowienia art. 76 ust. 4 ustawy o spółdzielniach z dnia 29. X. 1920 Nr. 111 poz. 733 dz. u. R. P. ogłasza się niniejszem, że BANK ZALICZKOWY we Lwowie, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką (Lwów ul. Hetmańska l. 10) przeszedł z dniem 1. lipca 1920 w stan likwidacji, a to wskutek przejęcia z tymże dniem wszystkich jego aktywów i pasywów przez BANK DYSKONTOWY S. A. we Lwowie, ul. Hetmańska l. 10. Wzywa się przeto wierzycieli Banku Zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką w likwidacji, by najpóźniej do roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego wezwania w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosili swe roszczenia do stowarzyszenia, a to pod rygorem art. 80 ust. 4 cyt. ustawy, iż w razie późniejszego zgłoszenia będą mogli dochodzić swoich roszczeń jedynie na tym majątku stowarzyszenia, który wówczas jeszcze będzie nierozdzielony. We Lwowie. BANK ZALICZKOWY we Lwowie, stow. zarej. z ogr. poręką w likwidacji. **W. Terenkoczy** mp. **G. Ruszczyński** mp. 3845

RADA ZAWIADOWCZA

Spółki Akc. Fanto

zawiadamia WPanów akcjonarjuszów, że zgodnie z uchwałą z 11. czerwca 1921 r. zatwierdzoną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu postanowieniem z dnia 15. II. 1922

podniesiony zostaje kapitał akcyjny do Mkp. 24.000.000.

1. przez wpłacenie na dawne akcje, opiewające na **Mk. 140·—** po **Mk. 60** każdą akcję,
2. drogą II. emisji **90.000 sztuk nowych** na okaziciela opiewających akcji płatnych pełno i w gotowiźnie nominalnej wartości po **Mkp. 200·—** każda, na następujących warunkach:

a) właściciele dawnych akcji mają dopłacić do każdej z 30.000 sztuk dotychczasowych akcji po Mkp. 60·— z 5%-wemi odsetkami od dnia 1. maja 1920 do dnia wpłaty.

b) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych przez nich akcji, czyli właścicielom jednej akcji pierwszej emisji przysługuje prawo do nabycia 3 akcji II. emisji po cenie nominalnej z 5% odsetkami od dnia 1. V. 1921,

c) o ile nie wszyscy właściciele akcji emisji poprzedniej skorzystają z przysługującego im prawa pierwszeństwa, to nierozebrana ilość akcji będzie sprzedana przez Radę Zawiadowczą, ewentualnie przez zapisy publiczne po cenie nie niżej ceny emisyjnej,

d) dla wykonania dopłaty i prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów określa się termin do dnia 14. V 1922.

e) pod względem udziałów w zyskach i praw przysługujących akcjonarjuszom, akcje II. emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzedniej z prawem na dywidendę od 1. maja 1920 roku.

Wpłaty dodatkowe na dawne akcje oraz wpłaty na akcje nowej emisji przyjmują kasy Spółki Akcyjnej FANTO, Lwów, Herburtów 1. i Warszawa, Nowy Świat 24.

Pamiętajmy o Święconem dla Sybiraków!

Uzyskawszy reskryptem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 18. marca 1922 r. Nr. 0270|1049 pozwolenie na publiczną subskrypcję akcji założyć się mającej Spółki pod firmą

:OKO:

CENTRALNA EUROPEJSKA WYTWORNIA KINEMATOGRAFU AMATORSKIEGO INŻ. PRÓSZYŃSKIEGO, SKA AKCYJNA

z kapitałem początkowym Mkp. 350,000.000·-- podzielonym na akcje po Mkp. 1.000·-- imiennej wartości, rozpisujemy

Subskrypcję

na sprzedaż tych akcji po Mkp. 1.000·-- za sztukę, z doliczeniem 100 Mkp. na koszta konfekcji akcji oraz opłaty stemplowej.

Subskrypcję przyjmują w terminie nieodwołalnym do dnia 1. maja 1922 r.: **„Polski Bank Przemysłowy we Lwowie“ i wszystkie jego Oddziały — „Bank Handlowy w Warszawie“ (Centrala w Warszawie ul. Traugutta).**

Przy wykonaniu subskrypcji należy złożyć całą cenę kupna w gotówce.

Przytem podajemy, że Spółka ma na celu eksploatowanie ostatnich wynalazków Inż. Prószyńskiego z dziedziny kinematografji, jako to: aparatów „OKO“ i „OKO-GRAMOFON“, patentowanych na ważniejsze kraje całego świata itp., rozwijając w następstwie działalność swą na wszelkie artykuły z dziedziny fotografji i fonografji.

Produkcja Spółki obliczoną je t głównie na eksport.

Kinematograf amatorski, łatwy w użyciu i niekosztowny, a pozwalający na wykonywanie poważniejszych, dłuższych zdjęć, dotąd nie istniał. — Aparat „OKO“ jest pierwszem i jedynem rozwiązaniem tego zadania. Według opinji najpoważniejszych rzeczoznawców świata wynalazek ten rewolucjonizuje dotychczasowe sposoby żywej fotografji, otwierając dla ogółu całe pole kinematografji amatorskiej.

Aparat „OKO“ daje możność wykonywania zdjęć kinematograficznych z równą łatwością jak zwykłe amatorskie aparaty fotograficzne, pod pewnymi względami nawet łatwiej. Wszelkie manipulacje z filmą „OKO“ są niemal stokrotnie uproszczone w stosunku do filmy kinematografu zwykłego. Każdy metr filmy „OKO“ zastępuje 100 m. filmy zwykłej. Jeden i ten sam nie wielki i prosty aparat służy do zdjęć i pokazów. Zastępuje on zatem dwa oddzielne kosztowne i skomplikowane aparaty zwykłe kinematograficzne. System „OKO“ czyni również zbytecznym cały szereg maszyn pomocniczych niezbędnych przy operowaniu filmami zwykłemi. Aparat ten znajdzie niewątpliwie bardzo szerokie zastosowanie także i w szkołach publicznych.

Spółka ma zapewnioną współpracę wynalazcy Inż. Prószyńskiego, bardzo cenną dzięki jego wszechstronnej znajomości tego przemysłu, oraz długoletniej praktyce mechanicznej w kraju i za granicą. Przebywał on przez lat 10 w Anglji i w Ameryce i tam też powstał i był udoskonalony wynalazek „OKO“.

Towarzystwo nabywa cenne prawa do wynalazku za 50 prc. akcji, przyczem z sumy tej będą pokryte koszta organizacji przedwstępnej.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI: Polski Bank Przemysłowy, Centrala we Lwowie — Józef Beck — Inż. Henryk Hozer, Antoni Ciszewski — Dr. Jerzy Loth — Inż. Kazimierz Prószyński. 851

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.